



Nakład 13 tys. egz.
PIOMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

nr 22/52, cens 5 z
6 czerwca 1983 r.

Mija rok od ukazania się naszej gazety. Zblża się rocznica pierwszych w tej wojnie ulicznych barykad. 13 czerwca 1982 roku na placu Peres we Wrocławiu sprówokowana do bójki ludność kamieniami przepędziła ZOMOwoców. Przez kilka wieczornych godzin, za bronionymi barykadami, blask płonącego na placu opolska oświetlił skrawek wolnej Polski. Kiedyż całą naszą umęconą Ojczyznę oświetli i ogrzeje blask wolności i solidarności?

Poniżej przypominamy nasze, publikowane rok temu odpowiedzi na pytania:

DLACZEGO WALKA?

Aby zwyciężyć,
Aby bronić naj słabszych i tych, którzy cierpią nędzę, głód i więzienia,
Aby przywrócić zaparte prawa obywateli i narodu,
Aby nie dać się zniewolić,
Aby być wiernym tradycji Ojców i Dziadów: 'Za Waszą i naszą wolność',
Aby pokazać światu, że złu i przemocy można i trzeba się przeciwstawić,
Aby nie zatracić się w biernym oporze, lecz wspomagać go czynnym,
Aby doprowadzić do sprawiedliwej społecznej ugody,
Aby dać świadectwo naszej godności,
Aby żyć.

DLACZEGO SOLIDARNOŚĆ?

Aby nie ulec nienawiści,
Aby być z tymi, którzy nas najbardziej potrzebują,
Aby przywrócić niezależną i samorządową 'Solidarność',
Aby spełniły się nasze nadzieje,
Aby Polska mogła być Polską,
Aby iść jeden za wszystkich i wszyscy za jednego,
Aby nie było 'równych i równiejszych', posłusznego robotu i wszemównadnych towarzyszy.

Aby przeciwstawić się wojnie,
Aby żyć.

CZEGO OCZEKAJE PO PRZYJĘDZIE OJCA ŚW. ks. Stanisław Małkowski

Oczekuję, że druga wizyta Ojca św. w naszym kraju, po dobrze zresztą jak pierwsza, przewyższy oczekiwania i w swoim przebiegu i w skutkach. Zastanawiam się, czy sformułowanie pytania: 'czego oczekuję...?' ma w ogóle sens. Można by równie dobrze pytać: czego oczekuję w związku z działalnością Ducha Świętego, obecnością Chrystusa, opieką Matki Bożej? Jeśli za takim pytaniem kryje się obawa: czy działanie Boga będzie rzeczywiście skuteczne? - to pytanie jest zle postawione. Jeśli natomiast w podtekście pytania kryje się pragnienie, żeby swoje oczekiwania poszerzyć i powiększyć, to pytanie staje się wezwaniem do rachunku sumienia i do nawrócenia. Ode mnie w pewnej mierze zależy wynik pielgrzymki Ojca św. Im czystsze i większe są moje oczekiwania, tym owocniejsza jest moja współpraca nie tylko z Ojcem św., ale i z Duchem Świętym. Motorem świata są ludzkie pragnienia zjednoczone z pragnieniami (z myślami) Serca Bożego. Miłosierdzie Boże jest nam dane na miarę naszej ufności i naszych pragnień.

Spodziewam się więc, że już oczekiwanie na przyjazd Ojca św. może przyczynić się do pogłębiania naszych pragnień. Chrystus zmartwychstały mówi: 'Niewiasto (Polsko), czemu płaczesz? Kogo szukasz?' i mówi do Jezusiem: 'Pokój wam! Weźcie Ducha Świętego' i pyta: 'dzieci, czy macie co jeść?' i wzywa każdego z nich 'Ty pójdź za Mną'. W świetle słów Jezusa widzimy naszą moc i wartość, ozywiamy się miłością solidarną i... działa, chcemy wyzwolić się od grzechu, lęku i słabości.

Owocowanie jubileuszowej pielgrzymki Ojca św. dokona się w porządku nadziei i solidarności. Nadzieja, że życie przyjmujemy jako dar, godząc się na ofiarę i cierpienie; solidarność wyraża troskę o kraj, o ludzi, o

włoka i o wspólnie dobry, straszny i zamknięty rozwój. Braku solidarności w Polsce są: zabijanie dzieci potęcznych i alkoholizm. Ufam, że miłością Polaków do Ojca Św. i do samego Chrystusa wyrazi się w szacunku dla godności wybranej, w poszanowaniu praw człowieka i w obronie życia każdej istoty ludzkiej. W ten i tyleż ten sposób Polska Rzeczpospolita Solidarna stanie się znakiem dalejowej przyszłości dla narodów świata.

Warszawa, 9 kwietnia 1989 r.

JESZCZE CZAS na zdobyciu matki podarunku Ojcu Świętemu. Ojciec dał przestać używać alkoholu. Być może po spotkaniu z Papieżem uda Ci się całkowicie rzucić piwo lub przynajmniej zmniejszyć. Tego zyczy Ci redakcja "CIV".

JAN PAWEŁ II W WROCŁAWIU Dzień wizyty Ojca Św. w danym mieście jest podjęta w do tego, aby załogi zakładów pracy wypośleły do swych dyrekcji o uznanie tego dnia wolnym z propozycją opracowania go przed kibb po wizycie Papieża. Wszystkie oświadczenie władz centralnych dane są Episkopatu wola większości zakonów ma być tu decydujące. Podobnie wola władz zakładów może decydować o wolnym dniu dzieci w szkole. Musimy więc tę sprawę zakończyć jak naj szybciej, np. zbierając podpisy pod odpowiednią petycją. Wo Wrocławiu nie będzie przejazdu Papieża ulicami miasta. Nasze siły, rożnica, godzinki będą odbywały się na Partynicach już od godzin wieczornych 20 czerwca. Już wieczorem na Partynice będą schodziły się pielgrzymki z bliska i z daleka. Ojciec Św. przybędzie do Wrocławia o godzinie 9.30 we wtorek 21 czerwca. O godzinie 10.00 odprawi na Partynicach uroczystą Mszę Św. I wykona okolicznościowe przemówienie. Nie są przewidziane żadne karty wstępne. Tylko w sektorach 0 i 1 (najbliższych) dla osób obchodzących uroczystości oraz dla osób niepełnosprawnych przewidziane są specjalne przepustki. Ponadto ze wszystkich parafii będą szły zorganizowane grupy pod przewodnictwem kapłana lub przewodnika w liczbie liczącej po 50 osób, i dla nich zarezerwowane są najbliższe sektory. Inni uczestnicy przychodzący indywidualnie będą zbierać się w dalszych sektorach w miarę wolnych miejsc. Nie będzie żadnych utrudnień w ruchu pieszym. Ograniczony i zorganizowany będzie jedynie ruch samochodowy. Na uroczystości przychodzący z krzyżem nie obawiać się żadnych kłopotów z zaopatrzeniem w jedzenie i picie, transportem, komunikacją, obsługą sanitarną itp. Przebieg wizyty Ojca Św. sprzed czterema lat po kazał, że wszystkie te sprawy będą funkcjonować świetnie, a w bardziej sytuacjach wzajemna pomoc i życzliwość ludzi jest natychmiastowa. O godzinie 16.00 Papież odwiedzi metropolitę wrocławskiego w jego rezydencji oraz nowobudzi archikatedrę wrocławską, a następnie z placu Bema udeci się helikopterem na Góru Świętej Anny.

(inf. w4.)

Niezym moralnym obowiązkiem jest dawać świadectwo Prawdzie.

Anewda o dzisiejszej Polsce to - Solidarność.

Nie zapomnij na spotkaniu z Papieżem wziąć swego znaczka 'Solidarności'.

LISTY O POLITYCE (list nr 5)
PAŃSTWO I WYKŁADKI MORALNOŚCI

Jeszcze raz w uwspółczesionej formie przypomnijmy tązę św. Augustyna, która stała się przekonaniem w teorii państwa europejskiego. Wszelka władza dzieła demoralizująco, państwo ogranicza przyrodzoną wolność człowieka - lecz są to konieczności wynikające z tego, że człowiek jest grzeszny, że wielu z nas ulega pokusie zła. A skoro tak, skoro władza i państwo ciągle są koniecznością, to muszą się przynajmniej moralnie usprawiedliwić, zaakceptować można tylko takie ich formy, które służą moralnemu celowi.

Na obecnym etapie rozwoju cywilizacji, z etycznego punktu widzenia, oczyne cele są oczywiste: z jednej strony - równość, sprawiedliwość, pokój społeczny, a z drugiej - maksymalna wolność dla jednostki. Celów tych nie sposób osiągnąć za pomocą silnej, skoncentrowanej w jednym ośrodku władzy, bo historia pokazała, że wcześniej czy później prowadziła to do zaprzeczenia wszystkich wymienionych celów. Stąd w europejskiej teorii państwa zrodziła się koncepcja podziału władzy. Praktyka demokracji wypracowała tu szereg zasad, które stanowiły zabezpieczenie przed koncentracją władzy, a jednocześnie zapewniają jej wystarczającą skuteczność (czyego wyrównym dowodem są dziś demokracja zachodnioeuropejska). Uwzględniając fakt, że formą władzy jest każda możliwość wpływu na losy państwa, wymieńmy tu następujące:

- rozdzielenia władzy wykonawczej (rząd) i ustawodawczej (parlament),
- podporządkowanie rządu parlamentowi,
- kadencyjność obu władz i autonomiczna wybieralność parlamentu,
- niezawisłość sądownictwa,
- konstytucyjne ograniczenia kompetencji wojska i policji,
- ścisła społeczna kontrola nad działalnością policji,
- wolność prasy, nauki i kultury,
- wolność przeszanania się i manifestacji,
- wolność inicjacji gospodarczej.

Czywiście w celu fakturznej, w miarę pełnego zrealizowania tych postulatów potrzebne jest przejście ustawodawstwo, nie dając się nagnieć do doraźnych, utrzym konstytucje. Na Zachodzie istnieją różne formy demokracji lepiej lub gorzej realizujących te zasady. Mocna ustawodawcza i wykonawcza sprawują pełną swą i różny zakres kompetencji. Niedźwiedźmakiem tych rozwiązań jest jednak zawsze zaprzeczenie przed możliwością trwałej koncentracji władzy.

Warto wymienić tu kilka rozwiązań szczegółowych, które przydalyły się w naszym kraju: - konstytucje można zmieniać tylko na poziomie ogólnonarodowego referendum, - niezwłaszcza instytucja sądu jest śledząco-gospodarcza, - wojsko nie może używać przeciw ludności cywilnej, - koszty zastosowane umycia siły przez policję podlegają obowiązkowi publicznego wyjaśnienia (decyzja prorozkana przez niezależny organ społeczny). Warto też zauważać, że wolność prasy i manifestacji ma tu znaczenie podstawowe - bez tego bowiem, 'na elicie', cały system może mieć dowolnym wypaszeniem. Wolność prasy, wolność słowa to nie specjalny przywilej dla tych, którzy trudnią się pisaniem, lecz jedno z gwarancji bezpieczeństwa dla nas wszystkich.

alias

DALSZE UWAGI PROGRAMOWE I. Przyszedł już najwyższy czas na wykierowanie bezpieczeństwa narodowego.

Niech znałość neutralnego rzecznika w cichych rozmowach z tytularnym, który jej uświadomił, że jakakolwiek zamach na poziomie życia i pracy spotka się z oporem narastającym aż do strajku w całym zakładzie, a także - za pewne sprawy, których skutki się domogą, zastąpić również niepartaką strajkową: bez rozgłosu, ale skutecznie. Jakakolwiek represja wobec rzecznika lub innego typu delegata zakładowego muszą również zostać uniemożliwione grobą pełnego strajku. Celem jest doprowadzenie do sytuacji, aby na pożar nie istniejący zwisła mina znaczącej wiadomości do powiększenia w zakładzie, nieORTYJNYM podniesieniu. W takim klimacie musi działać "Solidarność". (...)

II. Są w Polsce dobra i złodzieje, które będą kusić wiele. Dzisiaj już trzeba wieść, co się stanie, kiedy odbędzie "wielki strajk" zezwala przeklęte miasztanie.

(za: 'Jola' nr 10/82)

III. Warto wiedzieć, że tzw. świadczenia socjalne przysługują lekarzowi pacjentowi biegącemu po przynardzonych zwłokach. Nie fundusz socjalny kandyduje zakład pacy-patrone. Naszych rodzin - nie jest to więc księga socjalistycznego państwa, lecz wypracowane przez nas wszystkich planów. Grożenie, że jeśli nie westępny do wyraźnych zaz. to utracimy świadczenia socjalne jest więc na radość zwykłym straszem. To wywiązałyby zmiany ustawy, i byłoby nazbunt jawny i pogwałcaniem konwencji PODOBNIEM na którym systemowi dyskryminacyjnego charakteru. W razie grobów konfliktu na tym tle w zakładzie należy porozumieć się z prawnikiem. W tej sprawie wiele należy prowadzić na głoszycie legalnej.

A. G.

IV. Musimy wypracować takie metody walki, które zapewniałyby zwycięstwo przy minimalnych stratach. Wydaje się, że jedna z form jaką skończyta się wojna jest masowy, zorganizowany sabotaż. Ta forma protestu daje nam do ręki niebezpieczny oręż. To my bylibyśmy w ofensywie, my chłopackiemy czas, miliąc i kasiąc elity. To nasi przeciwnicy musieliby się bronić. Tylko jak? Peçy ilość zakładów pracy, karabiny, działa i wyposażone jednostki ZOMC si; bezuzbrożona, gdy przeciwnik jest niewidoczny i praktycznie może znajdować się w każdym miejscu. Celom, których powinien nam przywrócić jest również próba uniknięcia rozlewów krwi. Jest oczywiste, że zarówne strajk generalny jak i powstanie podkopytu za sobą zawsze ofiery w ludziach. Nie można tego uniknąć i przy akcjach sabotażowych, z tym że byłyby one niepotworne mniejsze. Kolejnym argumentem 'za' jest uniknięcie dokonania się struktur podziemnych w przeszłości do np. strajku. A kolejne sabotażowe wymagają właśnie głębokiej konspiracji, dzialetania w niewidocznych, dobrze zorganizowanych grupach. Oczywiście akcja tażda muszą być przemyślane i dobrze zorganizowane, ale to dotyczy wszystkich naszych działań.

(za: 'Ku wolnej Polsce', nr 2/83)

ROZSzerZyc FRONT Walki Opowiadam się za wprowadzeniem nowych form walki, za rozwój, radykalizację. Przystąpienie do represjonowania kolaborantów i skubaliów rozbiera, do akcji sabotażowych powinno zostać oparte o kadrową organizację (nie musi być zbyt liczna) i poprzedzone oprecowaniem odpowiedniego Komitetu Podziemnego, który skubaliby za posłuszeństwo do takich akcji. Chodzi o to, aby nie przybrali oni charakteru spontanicznego odwetu, czy nawet terroru, lecz standaryzowanego, społecznego i etycznego. Nie należy jednak przy tym zrezygnować z dotychczasowych, sprawdzonych metod walki. W szczególności:

1) Należy prowadzić walkę na głoszycie zwiazkowej w operacji o wypracowanie losady i metody. Ta głoszycie działa nam odrzynając przeważającą moralną i zapewniając poparcie na arenie międzynarodowej. Dlatego organizacja, która zaczekałyby realizować bardziej radykalny model walki powinna być obojętna od TKK i władz zwiazkowych, reprezentować nie zwiazek zawodowy 'Solidarność', lecz nową tendencję w polskim, solidarnym społeczeństwie. Więśnie Solidarność Walkę może pełnić taką funkcję. TKK może nie co-

pierąć takiej orientacji, Kościół może mieć nie tylko głos, ale i głosy. Właśnie z tego powodu, że zdecida się ona z potrzeby społecznej, z praktycznego zastosowania pluralizmu, z prawa wolności przekonan, działania. Chodzi więc nie o zmianę metod walki, lecz o rozszerzenie frontu walki, o urzeczywistnienie pluralizmu w praktyce.. Będzie to otoczenie zasadne wzmacnianie naszej walki, zwiększy naszą determinację i naszą nadzieję na stateczne zwycięstwo.

2/. Walka na murach. Malowanie na isów i symboli, naklejanie ulotek stanowi w trawozarównaniu bardzo ważny czynnik w naszej walce, odpowiednik w jny psychologicznej. Uczestniczy w to zarówno mobilizujące na tych, którzy w taki czy inny sposób walczą, jak i destrukcyjne na naszych przeciwników. Dowodem tego jest ich reakcja: uporczywe zamalowywanie, zdrapywanie iniszczenie. Papisy na murach i na ścianach zadają jawnie kłam propagandzie partyjnej i w znacznym stopniu niwelują jej skutki. Argument ekscrytów, że jest to niszczenie mienia i obyczego na charakter typowego żukowania kwiatków, aby pękły lasy. Ambicja każdego z nas powinna być, aby na jego klatce schodowej, na ulicy były symbole naszej walki, nie oglądając się na innych! Jeśli nikt jednak ciebie jeszcze tego nie zrobił - zrób to ty! To nie żadna dziedzina - to rozpaczliwa walka o uratowanie świadomości Sierpnia! Malowanie co jakiś czas nie dużego papisu czy symbolu to ani wielkie ryzyko, ani specjalna odwaga.

NIE ZAPOMIAMY! Niedziela trzeci tydzień od śmierci 19-letniego Grzegorza Przeniaka. Zamordowanego w kościole na Mokotowie, w centrum Marszowej, pod bokiem Sejmu, Prokuratury Generalnej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a winnych - mimo wdrożonego śledztwa wciąż brak. Nie pierwsza to zbrodnia popełniona przez funkcjonariuszy MO. Wszystkich ofiar nie policzymy nigdy, ale śmierć Grzegorza stała się symbolem nęcenstwa i bezprawia. Bez względu na to, kto zabił, odpowiedzialność za ten mord spada na generała Jaruzelskiego i jego ekipę, na wszystkich popierających reżim. Wiemy tej zbrodni muszą zostać ukarani. Będziemy pamiętać.

3 czerwca 1983 r.

Za Radę Solidarności Walczącej
Kornel Morawiecki
Andrzej Lesowski

GŁOSY I ODGŁOSY Ks. H. Jankowski oświadczył, że zamierza udać się z 5 tys. robotników Wybrzeża do Warszawy, aby powitać Papieża Jana Pawła II. Ks. Jankowski zapowiedział swoją obecność na Mszy św., która Papież odprawi 17 czerwca. Padróż też zaproponował Biskup gdański L. Kaczmarek. Ks. Jankowski prosił aby razem z nim udał się do Warszawy L. Małosa, ponieważ powitanie Papieża jest obowiązkiem każdego polskiego robotnika, obywatela i chrześcijanina. Tymczasem L. Małosa, po złożeniu podania o urlop w Stoczni zaczęł otrzymywać z Komendy MO w Gdańsku wezwania na przesłuchania w sprawie KSS KOR. L. Małosa konsekwentnie odmawiał uczestnictwa.

xxx SB rozsykało wraz z plakietką Solidarności, wśród działaczy naszego Związku i nie tylko, chydny, wulgarny paszkwil na Przewodniczącego. Mazywa się to stenogramem rozmów "Małosy z bratem. Bledą wszelkie transmisje z podziemia" i "Trybuna brudu" - takiego bełkotu normalny człowiek nie byłby w stanie wymyśleć. Panowie z SB, leczcie się, póki nie jest za późno.

xxx Na naradzie zwołanej przez Kuratorium Oświaty i Nauk. w dniu 4.05, w sprawie uczniów szkół, którzy brali udział w "zajęciach" 1 Maja, uczestniczyli m.in. komendant wojskowy płk Domalski i "delegat" SB kpt Zygański. Plik stwierdził, że Wrocław przede wszystkim zatrzymał innych uczniów i dodał /szczególnie/, że 70% z nich zatrzymano już po zajęciach. Owiemo, że karanie uczniów jest jeszcze... zbyt liberalne. W tym samym czasie kpt SB ubolewał, że dostęp do telefony o dostarczenie dowodów, a on "doprawy" nie rozumie o jakie dowody chodzi /inf. wk./

xxx Dopiero teraz dotarła do nas wiadomość o kolejnej ofierze działań ZONO w dniu 1 Maja. Bernard Lyskawa biorący udział w niezależnej manifestacji zmarł wskutek ataku serca. Pogrzeb odbył się po dwóch dniach. Przyjaciele złożyli wiernie z sybillą SM. Tuż przed zamknięciem trumny ktoś przyjął do klapy marynarzki Bernarda znaczek Solidarności. Cześć Jego Państwa.

DZIĘKUJĘ Y : ojciec - 1000, Drewno - 1500, EL-TRX - 8000, Zakalec - 2000, Sas - 1000, Tuleja - 3000, Cwoce - 5000, Złoty Kluczyk - 4000, Fotograf - 1650, AC - 2400.

WYDAJE AGENCJA I FORUM CYTA SOLIDARNOSCI ACTIVAEJ.